

Jane Hardy

**Kryzys i recesja
w Europie Środkowej i Wschodniej**

Pierwodruk:

Jane Hardy, *Crisis and Recession in Central and Eastern Europe*,

“International Socialism Journal” nr 128 (jesień 2010)

Dziękujemy autorce i redakcji ISJ za zgodę na publikację przekładu.

Pomimo faktycznego załamania niektórych gospodarek w Europie Środkowej i Wschodniej (EŚiW), obniżenia standardów życiowych w częściach regionu, protestów i społecznych niepokoїв, niewiele uwagi poświęcono kryzysowi i recesji w tych państwach postkomunistycznych, które przyłączyły się do Unii Europejskiej (UE) w 2004 i 2007 roku.¹ Ze swoimi walutami, systemami bankowymi i gospodarkami na skraju załamania Republiki Nadbałtyckie, wcześniej określane mianem „Bałtyckich Tygrysów”, odczuły skutki kryzysu w formie najostrzejszej w całej Unii. W 2010 roku Węgry doświadczyły ataku spekulacyjnego ze strony rynków grożących degradacją węgierskiego długu do tzw. obligacji śmieciowych. Jedynie Polska i Czechy, na pierwszy rzut oka, miały relatywnie miękkie lądowanie.

Nawet przed upadkiem muru berlińskiego w 1990 roku, kraje Europy Środkowej i Wschodniej nie były odporne na kryzysy na rynku globalnym. Recesje połowy lat 70-tych oraz 1979-82 zaostrzyły „sprzeczności” w ich gospodarkach i przyczyniły się do ich ostatecznego upadku w 1990 roku. Jakkolwiek głębsza integracja tych gospodarek z globalnym rynkiem i pełne włączenie w gospodarkę światową (a UE w szczególności) oznaczała, że kraje te stały się również dużo bardziej podatne na kryzys i recesję.

Fundamenty owej słabości tkwiły w szerokim przyswojeniu polityki neoliberalnej przez gospodarkę Europy Środkowej i Wschodniej, wysokiej zależności od inwestycji, oraz, w szczególności, w ich swoistym „wystawieniu się na żer” międzynarodowych finansów. Szelenyi określa to w następujący sposób:

Teraz, kiedy kryzys globalnego kapitalizmu finansowego wstrząsa światem u jego podstaw, kiedy doświadczamy ekonomicznego załamania o sile nieznanej od czasów Wielkiego Kryzysu 1929-33; załamania, które oddziałuje na Węgry i w istocie na cały region postkomunistycznej Europy wyjątkowo poważnie, zasadność neoliberalnej ścieżki wybranej przez państwa postkomunistyczne w latach 1989-90 zdaje się być wysoko wątpliwa. Dziś kula, która zaczęła toczyć się ze Stanów Zjednoczonych, może, jak się wydaje, spowodować największą lawinę w tym właśnie regionie. Neoliberalizm jest w kryzysie również w USA, ale wydaje się, że postkomunistyczny kapitalizm, który był bardziej neoliberalny od samych neoliberalistów, będzie musiał zapłacić podwójną cenę za swoją – wszystko wskazuje na to, że dziś mamy podstawy aby tak sądzić – błędną ekonomiczną i społeczną politykę.²

Ażeby zrozumieć skalę i istotę kryzysu w Europie Środkowej i Wschodniej, zarówno w skali regionu, jak i indywidualnych gospodarek, konieczne jest aby zrozumieć rozszerzenie „projektu europejskiego” na Wschód.

¹ W 2004 Czechy, Estonia, Węgry, Łotwa, Litwa, Polska, Słowacja i Słowenia weszły do Unii Europejskiej. Rumunia i Bułgaria dołączyły w 2007 roku.

² Szelenyi, p.1, [za:] Andor, 2010, ss.294-295.

2004 – Europa zmierza na Wschód

Ogromny wysiłek klas rządzących Europy i USA został włożony w tzw. „transformację” Europy Środkowej i Wschodniej aby zapewnić integrację tych krajów z globalnym rynkiem po upadku muru berlińskiego. MFW poręczył finansowanie projektu, podczas gdy Bank Światowy dostarczył funduszy na „remont kapitalny” zrujnowanych infrastruktur tych krajów. Jednakże istniał rozdzźwięk między retoryką a rzeczywistością owej „pomocy”, która została przekazana EŚiW. Skala środków mających wspierać transformację była dalece niewystarczająca jak na „Plan Marshalla dla Wschodu”, jak go odtrąbiono. Różne programy, takie jak unijny PHARE (*Poland and Hungary: Assistance for the Restructuring of the Economy*) oraz amerykański USAID, nie kryły się z intencją zaprowadzenia w tej części Europy neoliberalnego porządku tak, aby wspomniane kraje otwały się na handel i inwestycje kapitału poprzez szeroką prywatyzację i liberalizację.³ Znaczący jest nacisk MFW (wywierany poprzez nakładanie rygorystycznych wymagań w zakresie cięć wydatków na cele publiczne i szybkiej prywatyzacji), ale intensywnie inwestowano też w ideologiczną podbudowę projektu. USAID sfinansował na przykład kursy dla polskich związkowców. Do wyjaśnienia zasad „ekonomii rynkowej” i konieczności redukcji etatów używano podręczników dla studentów pierwszego roku ekonomii. Przywódcy „Solidarności” zostali wysłani na edukacyjne wycieczki do Stanów Zjednoczonych, aby nauczyć się demokracji i „właściwej” roli związków zawodowych.⁴

W kontekście geopolityki tego okresu, zburzenie muru berlińskiego i upadek Związku Radzieckiego otworzyły Stanom Zjednoczonym drogę do możliwości wpływania na rozwój EŚiW poprzez NATO. Te polityczne i ekonomiczne interesy oddaje stwierdzenie asystenta sekretarza stanu ds. krajów europejskich Richarda Holbrooke’a, który powiedział: „Zachód musi rozszerzyć się na Europę Środkową tak szybko jak to możliwe, zarówno w praktyce, jak i ideowo, a Stany Zjednoczone są gotowe temu przewodzić.”⁵

Następnie, zmiany w organizacji finansów i bankowości miały pierwszorzędne znaczenie i były warunkiem istnienia samej gospodarki rynkowej.⁶ Działania w kierunku utworzenia niezależnego banku centralnego, proces, który rozpoczął się jeszcze przed 1990 rokiem, dały konieczną podbudowę szkieletowi neoliberalnego projektu, tak aby zapewnić stabilność pieniądza oraz uniezależnić finanse od kapitału krajowego i politycznego wpływu starych stalinowskich klas rządzących. Gospodarki krajów zachodnioeuropejskich i USA potrzebowały nowych rynków, w których mogłyby operować niektóre z ich największych i najbardziej dochodowych korporacji finansowych. To odnosi się zwłaszcza do Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, które zdominowały światowe usługi finansowe. Rezultat

³ Pomiędzy 1990 a 2001 rokiem USAID był zaangażowany w 400 projektach i wpompował 1 miliard dolarów w polską gospodarkę. Zob: USAID 2000 i 2002.

⁴ Hardy, 2009.

⁵ Holbrooke, 1995, s. 42.

⁶ Grahl, 2005.

tego wyścigu o aktywa dobrze odzwierciedla wielkość kapitału zagranicznego dominującego w sektorze finansowym EŚiW, gdzie około 80% systemu bankowego jest w rękach zagranicznych.⁷

„Transformacja” i wdrożenie neoliberalizmu nie były jednakże bezpośrednim procesem – swoistą odpowiedzią gospodarek niekapitalistycznych na potrzebę zaprowadzenia „kapitalizmu globalnego”. Konkurujące interesy różnych warstw klasy rządzącej i walka zorganizowanych pracowników sprawiły, że proces ten był wydłużony w czasie, a jego rezultat zaowocował politycznym kompromisem, zwłaszcza odnośnie prywatyzacji i wydatków na opiekę społeczną. Dlatego też restrukturyzacja państwa była procesem bardziej złożonym i nie sprowadzała się jedynie do prostego zagwarantowania warunków koniecznych dla operacji ponadnarodowego kapitału. Wyjątkowo gorliwe w adaptowaniu polityki neoliberalnej były na przykład republiki nadbałtyckie, a w przypadku Litwy, żarliwość ta „nawet tak dalece posunięta, że ‘importowano’ obywatela amerykańskiego o pochodzeniu litewskim, Valdasa Adamkusa, aby objął urząd prezydenta Republiki Litewskiej”.⁸

Pierwsze stadium transformacji po 1990 roku, kiedy gospodarki te integrowały się z coraz bardziej zliberalizowaną globalną ekonomią, było bardzo surowe i miało druzgocący wpływ na standardy życia dużej części obywateli. Za wyjątkowo brutalną wersję tej polityki uznać należy wprowadzenie „terapii szokowej” w Polsce (1990). Był to ‘neoliberalizm w pigułce’, z drastycznymi cięciami w wydatkach publicznych, subsydiach i pensjach sektora publicznego. Natomiast strategia Unii Europejskiej, była bardziej systematyczną próbą promocji neoliberalnych reform i wpływu europejskiego ponadnarodowego kapitału drogą liberalizacji i deregulacji CEE.⁹ Głównym zadaniem PHARE było przygotowanie krajów do członkostwa w UE poprzez domaganie się bardziej intensywnej prywatyzacji i liberalizacji, z jednoczesną dozą państwowej ochrony społecznej na wypadek, gdyby społeczne niezadowolenie miało „wykoleić” reformy.

Tak więc, nęcąc marchewką członkostwa, UE zdołała pchnąć gospodarki Europy Środkowej i Wschodniej w kierunku zaadaptowania specyficznego modelu neoliberalnych reform, w wariacie o wiele bardziej radykalnym, niż ten działający w gospodarkach ówczesnych państw członkowskich. Zmuszając do podporządkowania pomocy państwa unijnym normom i zasadom polityki konkurencyjności w szczególności, UE „ożeniła” te kraje z liberalizacją handlu i inwestycji w stopniu tak dużym, że stawało się bardzo trudne wyrażenie zgody na ewentualne żądania ze strony klasy rządzącej, by otrzymać ochronę czy się wycofać.

Dwie koncepcje, które skonsolidowały neoliberalny projekt w Europie, zostały zaszczipione także w nowych postkomunistycznych państwach członkowskich. Pierwszą z nich jest europejski wspólny rynek, popularny symbol używany w połowie lat 80-tych w celu wylansowania integracji europejskiej i wprowadzony w 1992 roku celem odbudowania

⁷ HSBC, 2006.

⁸ Woolfson, 2010.

⁹ Holman, 2004; Smith, 2002; Shields, 2004.

europiejskiej konkurencyjności względem Japonii i USA. W szczególności otworzyło to wcześniej chronione sektory (na usługi, przedsiębiorstwa użyteczności publicznej i telekomunikacyjne) na ekspansję handlu i inwestycji oraz stało się bodźcem do dalszych cykli prywatyzacyjnych. Podczas gdy retoryka skupiała się wokół innowacji, konkurencyjności i ekonomii skali, w rzeczywistości miała miejsce reorganizacja europejskiego kapitału na szersze terytorium, która objawiała się w niespotykanej fali fuzji i przejęć.

Idea druga to projekt unii monetarnej ze wspólną walutą i bankiem centralnym. Była to konsolidacja wspólnego rynku, jako że usunęła bariery i zredukowała koszty dla dużych firm poprzez zapewnienie jednolitego rynku dla operacji kapitałowych. Unia monetarna była 'batem', przy pomocy którego zmuszono państwa członkowskie do redukcji ich wydatków publicznych przez restrykcyjną politykę monetarną i kryteria konwergencji traktatu z Maastricht oraz Pakt Stabilności i Wzrostu (Stability and Growth Pact).¹⁰ Rolą polityki monetarnej było więc wymuszanie wdrażania dyscyplinarnego neoliberalizmu, zwłaszcza na słabszych gospodarkach, które poniosłyby wyższy tego koszt w związku z bezrobociem.¹¹

Pełna akcesja do UE w 2004 roku pogłębiła i wzmocniła program neoliberalny. Wcześniejsze zapewnienia, że powiększenie Unii było najlepszym sposobem na zagwarantowanie demokracji we wszystkich krajach postkomunistycznej Europy Wschodniej, zostały natychmiast podważone przez włączenie tylko wybranych państw i wyłączenie pozostałych kandydujących. Klasy rządzące ówczesnych członków UE i inwestorzy oszacowali, że koszty pozwolenia na przystąpienie do Unii tych wykluczonych krajów byłyby, z punktu widzenia europejskiego kapitalizmu, większe niż ewentualne zyski UE w sensie nowych rynków zbytu i nowych lokalizacji inwestycji zagranicznych.

Pragnąc uczynić EŚiW bezpieczną dla amerykańskiego i europejskiego kapitalizmu, instytucje kapitałowe takie jak Transatlantycki Dialog Gospodarczy (*Transatlantic Business Dialogue*), Światowe Forum Ekonomiczne (*The World Economic Forum*), Międzynarodowa Izba Handlowa (*The International Chamber Of Commerce*), Grupa Doradcza ds. Konkurencji (*Competitiveness Advisory Group*) odegrały aktywną rolę w próbie mobilizacji grup kapitałowych, rządów i związków zawodowych. W szczególności Europejski Okrągły Stół Przemysłowców - EOSP (*European Round Table of Industrialists*), który składał się z prezesów europejskich korporacji ponadnarodowych i reprezentował interesy międzynarodowego kapitału, odegrał kluczową rolę w próbie zabezpieczenia interesów kapitału oraz wywarł silny wpływ na te decyzje ustawodawcze i zmiany polityczne, które były w jego interesie. Chodzi tu zwłaszcza o wprowadzenie wspólnego rynku, utworzenie programu tzw. Sieci Transeuropejskiej (*Trans-European Network*) - planu dla całej infrastruktury, restrukturyzację

¹⁰ Gill, 2001.

¹¹ Cardechi, 2001.

europejskiej polityki edukacyjnej i zmniejszenie ochrony socjalnej.¹² Dlatego, strategia przedakcesyjna była obmyślana przez Komisję Europejską przy wsparciu EOSP.¹³

Komisja Europejska i EOSP wskazały zatem ideologiczny kierunek całemu procesowi integracji europejskiej w ogóle, włącznie z „nieujarzmioną” liberalizacją rynku państw kandydujących. Obietnica członkostwa zapewniła rekonstrukcję EŚiW w zgodzie z neoliberalną trajektorią linii politycznej Unii Europejskiej i zaspokoila potrzebę transnarodowego kapitału europejskiego do dalszej ekspansji kapitalistycznej akumulacji. To z kolei dało upust dążeniom niektórych grup klasy rządzącej, aby zadośćuczynić pochodzącej z zagranicy presji restrukturyzacji wewnętrznej i w ten sposób wzmocniło pozycję największych entuzjastów modelu neoliberalnego.

Kryzys uderza w Środkową i Wschodnią Europę

Skala kryzysu finansowego 2008 i późniejszej recesji są doskonale widoczne w tabeli numer 1. Pokazuje ona dramatyczny spadek wielkości PKB w Republikach Nadbałtyckich i, z wyjątkiem Polski i Czech, wskaźniki te są wyraźnie poniżej średniej europejskiej (4,2 proc.).

Kryzys uderzył w kraje Europy Środkowo-Wschodniej dwoma kanałami. W języku Banku Światowego „globalne delewarowanie” (masowa wyprzedaż aktywów firm celem redukcji długów i ogromny spadek poziomu zadłużenia) – zostało zainicjowane w „wyczerpanych rynkach finansowych rodzimych gospodarek” (zdemaskowanie toksycznych długów instytucji finansowych), które, wraz z „zatrzymaniem boomu na rynku nieruchomości” (drastyczny spadek cen nieruchomości) w niektórych z tych krajów, zredukowało gotowość rynków do finansowania długów rządowych.¹⁴ Późniejsza recesja ograniczyła popyt na eksport w Europie Zachodniej, mając negatywny wpływ na produkcję i zatrudnienie w małych gospodarkach takich jak Czechy, Słowacja, czy Estonia i Węgry, gdzie eksport stanowił odpowiednio 70 i 80 procent PKB w 2008 roku. Był to również, choć w mniejszym stopniu, problem większych gospodarek takich jak Polska, czy Rumunia.

Jednym ze skutków integracji z Unią Europejską i globalną ekonomią było zdominowanie systemów bankowych państw EŚiW głównie przez zachodnioeuropejskie i amerykańskie banki oraz firmy finansowe. Przyływ kapitału był w tej części Europy większy i bardzo zmniejszył się podczas kryzysu. Ryzyko zostało przeniesione z zachodnioeuropejskich banków macierzystych do filii w EŚiW, jako pożyczki zagraniczne.¹⁵

Wzrost kredytu był „nakręcany” przez pożyczające gospodarstwa domowe próbujące podnieść swoją stopę życiową. Te ostatnie zachęcane były możliwością pożyczania w obcej

¹² Doherty and Hoedeman, 1994.

¹³ Bornschieer, 2000; van Apeldoorn, 2000 i 2003.

¹⁴ Mitra, Selowsky and Zalduendo, 2010.

¹⁵ Pomerleano, 2010.

walucie przy niższych odsetkach i dłuższym okresie spłaty, niż ten oferowany przy kredytach w walucie rodzimej (zob. tabela 2). Lata 2003 - 2006 były okresem najwyższej w historii globalnej płynności. Międzynarodowe banki były zalane funduszami i istniała między nimi agresywna konkurencja, aby zwiększyć zysk przez pożyczanie rządowi, firmom i gospodarstwom domowym postkomunistycznych gospodarek UE. Kredyty udzielane tam zwykłym ludziom w obcej walucie były analogiczne do tych udzielanych biednym (tzw. rynek *subprime*) w USA, gdzie banki zwiększyły swoje zyski udzielając pożyczek bez względu na to, czy kredytobiorcy mogliby spłacić swoje długi.

Tabela 1: Wybrane wskaźniki ekonomiczne 2009/2010¹⁶

Kraj	Wzrost realnego PKB (wartość w %)	Udział procentowy deficytu rządowego w PKB	Stopa bezrobocia (pierwszy kwartał 2010)
Średnia w 27 krajach UE	-4,2	-3,9	8,9
Gospodarki postkomunistyczne			
Bułgaria	-5.0	-3.9	9.7
Czechy	-4.1	-5.9	7.4
Estonia	-14.1	-1.7	19.0
Litwa	-14.8	-8.9	17.3
Łotwa	-18.0	-9.0	20.0
Poland	+1.7	-7.1	9.6
Romania	-7.1	-8.3	7.4
Słowacja	-4.7	-6.8	15.0
Słowenia	-7.8	-5.5	7.0
Węgry	-6.3	-4.0	10.4
Wybrane dla porównania kraje „starej” Europy			
Hiszpania	-3.6	-11.2	20.0
Irlandia	-7.1	-14.3	13.3
Wielka Brytania	-4.9	-11.5	7.8

Jakkolwiek część kredytów wędrowała do firm, ogromna ich ilość trafiła do gospodarstw domowych i w większości przypadków przeznaczona była na finansowanie zakupu mieszkań (kredyty mieszkaniowe), jak widać w tabeli nr 3.

Uogólniając, integracja gospodarek CEE z europejską i globalną ekonomią odpowiada za naturę ich słabości. Pomimo tego, że kryzys rozwinął się, choć w innym stopniu i w różnych aspektach, również w ekonomiach krajów Europy Południowej i Zachodniej, to w byłych państwach komunistycznych jego skala i natura były odmienne.

¹⁶

Dane za Eurostat. Zob.: <http://ec.europa.eu/eurostat>

Tabela 2: Kompozycja walutowa zadłużenia w poszczególnych krajach (Marzec 2009)¹⁷

Kraj	Kredyty w obcej walucie w stosunku do wszystkich kredytów
Bułgaria	62
Estonia	88
Litwa	65
Łotwa	92
Polska	40
Rumunia	62
Węgry	72

Tabela 3: Wzrost i kompozycja kredytów w sektorze prywatnym w latach 2003-2008¹⁸

Kraj	Średni wzrost kredytów dla gospodarstw domowych (dane w procentach)	Średni wzrost kredytów dla przedsiębiorstw (dane w procentach)	Procentowy udział rat zadłużenia w budżecie domowym
Bułgaria	41	57	43
Czechy	26	12	65
Estonia	39	32	78
Litwa	59	31	76
Łotwa	44	28	64
Polska	28	13	30
Słowacja	28	10	69
Węgry	21	7	64

Od gospodarczego cudu do katastrofy: Państwa Bałtyckie

Pomiędzy 2005 a 2007 rokiem Państwa Nadbałtyckie odnotowały największe stopy wzrostu w UE. W ciągu tych 3 lat PKB na samej tylko Łotwie wzrastał o ok. 10,8 proc. rocznie, podczas gdy na Litwie i w Estonii w tym samym okresie średni coroczny wzrost wynosił 8,8 proc. Rządy tych krajów uprawiały neoliberalizm w najbardziej ekstremalnej formie – bez podatków progresywnych (liniowy podatek dochodowy), przy braku podatku od spadków i darowizn, i braku podatku od nieruchomości.

Jednakże pozornie nieskończony wzrost gospodarczy tych państw, który zbierał pochwały od Banku Światowego (miejsce w pierwszej 30-tce „gospodarek najbardziej przyjaznych

¹⁷ Mitra, Selowsky and Zalduendo, 2010, p109.

¹⁸ Mitra, Selowsky and Zalduendo, 2010, p50

biznesowi”) okazał się złudny. W rzeczywistości te gospodarki pompowały najszybciej na świecie pęczniejącą „bańkę na rynku nieruchomości”. Rosnące standardy życiowe były wynikiem spekulacji nieruchomościami napędzanej przez tanie kredyty zagraniczne, jako że skandynawskie oraz inne zagraniczne banki zwiększyły kredyty hipoteczne dla Litwy, Łotwy i Estonii, w większości denominowane w obcej walucie (dolary, funty, franki szwajcarskie i euro – zob. tabela 2). Sposób w jaki umożliwiło to dawnej nomenklaturze i aparatowi partii komunistycznych zdobywanie i sprzedaż aktywów własności publicznej, a także zabezpieczanie nimi zagranicznych długów, Michael Hudson określa następująco:

„Efektem było wyskoczenie z patelni sowieckiej biurokracji w ogień „dzikiego kapitalizmu” i „rozgrabiania” przez oddawanie lub sprzedawanie przedsiębiorstw państwowych i nieruchomości ... to co powstało jest jednak symbiozą najgorszych przeżytków stalinowskiej biurokracji z nową drapieżną finansjerą.¹⁹

Podczas gdy wzbogacili się nieliczni, doświadczenia zwykłych ludzi były fatalne. Republiki Nadbałtyckie to najgorsze w Unii Europejskiej miejsce do pracy. Eurostat donosi, że mają one najniższe w Europie standardy życiowe i najdłuższe godziny pracy w skali tygodnia. Wydatki na ochronę socjalną *per capita* stanowią jedną czwartą średniej europejskiej, a nierówności w dochodach są najbardziej spolaryzowane.²⁰ W Estonii tempo pogłębiania się kryzysu zostało przyspieszone wzrostem bezrobocia z 10 do 19 proc. (pomiędzy pierwszymi kwartałami 2009 i 2010 roku). W tym samym czasie bezrobocie na Łotwie wzrosło z 13 do 20 procent (Eurostat). Ludzie próbowali uciec od biedy, co zaowocowało drugą falą emigracji zarobkowej w 2010 roku.

Od prymusa do nerwusa: Węgry

Węgry były błyszczącym przykładem reformy rynkowej i wzorowym uczniem neoliberalizmu. Dla prozelitów związku pomiędzy wolnym rynkiem a stabilnością i wzrostem gospodarczym fakt, że Węgry jako pierwsze odczuły skutki kryzysu finansowego, z pewnością okazał się niespodzianką. Jakkolwiek problem Węgier wyprzedza nieco sam kryzys 2008 roku. Już w latach 2005-06 dziesięcioprocentowy deficyt budżetowy został uznany za zbyt wysoki jak na kryteria traktatu z Maastricht, które zakładały docelowe 3%. Rząd przygotował pakiet ostrych cięć, zdecydował o podniesieniu podatków oraz redukcji świadczeń i subsydiów socjalnych. Kiedy ludzie zorientowali się, że rząd okłamywał obywateli co do stanu gospodarki, aby ponownie wygrać wybory, we wrześniu 2006 wybuchły zamieszki, co nie miało miejsca od czasów wystąpień 1990 roku.

Polityczne tło wysokich wydatków rządowych to historia rywalizacji pomiędzy głównymi partiami właśnie o wydatki publiczne. Aż do 2006 roku wszystkie kolejne wybory parlamentarne doprowadzały do upadku każdego z rządów będących ówczynie u władzy

¹⁹ Hudson, 2008, pp75-76.

²⁰ Hudson, 2008.

- zazwyczaj jako protest elektoratu przeciwko planowanym surowym cięciom. Manipulowany deficyt budżetowy, stanowiący kartę przetargową w próbach zdobycia jak największej popularności, przed każdymi wyborami osiągał najwyższy poziom, formując cykliczny model nie obserwowany nigdzie indziej w Europie. PKB dorównało do poziomu z 1989 roku dopiero 10 lat później. Następujące po sobie rządy były zmuszone do wysokich wydatków publicznych, aby podtrzymać gospodarkę.

Kiedy uderzył kryzys 2008, gospodarka Węgier, chwiejąca się w posadach od 2 lat trudności ekonomicznych, była nań dwukrotnie bardziej podatna. Po pierwsze, kredyty były zaciągnięte w walutach zagranicznych przez rząd, firmy i gospodarstwa domowe (Tabele 2 i 3), co okazało się katastrofalne, kiedy wartość forinta spadła. W 2010 roku 1,7 miliona ludzi spośród 10 milionowej populacji Węgier miało pożyczki w zagranicznej walucie. Rząd szacował, że około 10 do 15 procent z nich było „zagrożonych” – eufemizm na „podlegające niemożliwości spłaty”. Niektórzy ludzie musieli sprzedać swoje domy, inni stanęli w obliczu 33-procentowego wzrostu rat spłaty kredytów.²¹ Drugim źródłem słabości Węgier była ich zależność od popytu gospodarek Europy Zachodniej na węgierską produkcję, który gwałtownie zmalał, kiedy pojawił się kryzys.

Następnie, kiedy załamanie w gospodarce okazało się być przede wszystkim kryzysem długu zewnętrznego, międzynarodowa finansjera spekulacyjnie zaatakowała Węgierski dług rządowy. Nawet pomimo tego, że dług sektora publicznego został dramatycznie zredukowany z 10 do 3,5 procent PKB i był znacznie niższy, niż w pozostałych krajach CEE (tab. 1), wymagający MFW nie uznał tych poświęceń za wystarczające (zawieszenie negocjacji w sprawie wypłacania kolejnej transzy pomocy).

Tabela 4: Procentowy udział eksportu w PKB wybranych gospodarek²²

Kraj	Ogółem	Maszyny i urządzenia	Pojazdy silnikowe, samochody i podzespoły
Czechy	66,8	36,5	11,2
Polska	34,4	13,3	4,3
Słowacja	75,7	30,8	12,4
Węgry	65,5	42,3	6,2

Polska i Czechy: aksamitny kryzys?

Rządy Polski i Czech zdołały zapobiec atakom spekulacyjnym na ich gospodarki, próbując zachować dystans od katastrof ekonomicznych w pozostałych krajach CEE. Władze Polski, Czech, Słowacji, Rumunii i Bułgarii wystosowały wspólną deklarację do inwestorów, w

²¹ Bryant, 2010a.

²² Myant and Drahkoupil, 2011 (w przygotowaniu).

której apelowały o indywidualne podejście do silniejszych i słabszych gospodarek w regionie. Nie chciały być widziane jako podrzędne gospodarki europejskie i stawiane na równi z Republikami Nadbałtyckimi czy Węgrami.

Polska i Czechy są gospodarkami dotkniętymi przez kryzys ekonomiczny w najmniejszym stopniu. Spadek PKB w Czechach plasuje je nieco poniżej średniej UE. Polska w 2009 roku miała 1,7 procentowy wzrost PKB, jakkolwiek był on niewielki w porównaniu do 6,8 procent w 2007 i 5 procent w 2008 roku. Jednakże odnotowała ona największy wzrost gospodarczy w OECD, co nie było trudne, biorąc pod uwagę dramatyczne spadki we wszystkich pozostałych krajach CEE. Dziennik „Gazeta Wyborcza” napisał, że kraj doświadczył „aksamitnego kryzysu”.²³ Jest wiele czynników, które do pewnego stopnia zamortyzowały kryzys i recesję w Polsce. Zmienny kurs walutowy oznaczał, że złoty stracił do euro ok. 30% pomiędzy sierpniem 2008 i 2009, dzięki czemu mógł zyskać przewagę nad walutami konkurentów, których kurs nie był płynny.²⁴

Polska i Czechy, inaczej niż Republiki Nadbałtyckie i Węgry, nie miały ogromnych baniek mieszkaniowych „napompowanych” przez zagraniczne banki. Ich zależność od obcych walut była znacznie mniejsza: 8 procent w Czechach i 30 procent w Polsce. Jakkolwiek obydwie waluty były pośrednio podatne na skutki recesji w innych krajach europejskich, Polska gospodarka była nieco bardziej odporna na kryzys z dużo mniejszą niż Czechy zależnością od eksportu (zob. Tab. 4).

Jednakże polski „sukces” w radzeniu sobie z obecnym kryzysem obronną ręką powinien być traktowany z ostrożnością. Ten skromny wzrost gospodarczy maskuje wysoki „współczynnik biedy”; 44 procent ludzi zarabia mniej niż 75 procent średniej krajowej i pogłębiają się nierówności dochodowe. Wysoki poziom bezrobocia (9,8 procent) pokazuje tylko część prawdy o kraju, gdzie bezrobocie wśród absolwentów i młodych było na poziomie 23 procent w 2010 roku. Co więcej, 27 procent wszystkich zatrudnionych jest na umowach na czas określony – najwyższy odsetek w Europie.²⁵ Walka o przysłowiowe „związanie końca z końcem” odbita jest w spadku oszczędności i wzrastających poziomach zadłużenia. W przyszłości popyt będzie podtrzymany przez fakt, że Polska jest największym odbiorcą europejskich funduszy spójności, które pomiędzy 2009 a 2015 rokiem będą wynosić ok 3,3 procent PKB każdego roku. Piątą Achillesową Polski jest wysoki deficyt sektora publicznego, co czyni bardziej podatnym na spekulatywne ataki jego dług zewnętrzny. Ten ostatni wzrósł szybko, z 2 proc. PKB w 2007 i 3,6 proc. w 2008 do 7,1 proc. w 2010 roku (dane: Eurostat).

Słowacja z 15-to procentowym bezrobociem w 2010 nie miała miękkiego lądowania. Nie miała również opcji dewaluacji jak Polska, będąc w strefie Euro; co więcej, była wyjątkowo wystawiona na recesję z eksportem stanowiącym 75,7 proc. PKB (zob. Tab. 4).

²³ Gazeta Wyborcza, 2009.

²⁴ Most notably the Baltic States and Slovakia.

²⁵ www.solidarnosc.org.pl/en/main-page/polish-labour-2010-html

Różne objawy, jeden lek

Ogólny model polityki parlamentarnej w całym regionie był podobny. Po 1990 roku, wraz z pojawieniem się prawicowych chrześcijańsko-demokratycznych partii politycznych, stare komunistyczne partie zrekonstruowały się jako partie socjaldemokratyczne. Rozczarowanie partiami politycznymi w postkomunistycznych gospodarkach było nawet głębsze niż w Europie Zachodniej, jako że zarówno partie prawicy, jak i lewicy dążyły do prywatyzacji i reform rynkowych, dzięki którym wzbogaciła się bardzo mała część populacji, podczas gdy znakomita większość w żaden sposób na transformacji nie skorzystała. Sceptycyzm wobec polityki i polityków wzmogła szeroko rozpowszechniona korupcja.

Skala kryzysu różniła się w poszczególnych krajach CEE w zależności od wielkości baniek mieszkaniowych, poziomu uzależnienia od eksportu, wielkości deficytu sektora publicznego i tego, czy miały płynny kurs walutowy, dzięki któremu mogły zyskać przewagę nad gospodarkami konkurencyjnymi. Odpowiedź rządów jednakowoż była generalnie taka sama – płaceniem za kryzys obarczono klasę robotniczą. „Kółko ratunkowe” surowych pakietów naprawczych w regionie zostało po prostu zbudowane na cięciach (wszędzie w innym stopniu i proporcji) – redukcji pensji i zasiłków, zaatakowaniu emerytur i rent, cięciach budżetowych w sektorze opieki zdrowotnej i opieki społecznej oraz podniesieniu podatku (regresywnego). Pomimo rosnącego bezrobocia i spadku PKB Międzynarodowy Fundusz Walutowy oraz UE naciskały na jeszcze większe cięcia i podniesienie podatków celem zredukowania dziur budżetowych sektora publicznego do wymaganych przez traktat z Maastricht 3% dochodu narodowego (wyższy podlega karze).

Najpierw kryzys uderzył w Republiki Nadbałtyckie, gdzie dokonano tak ogromnych cięć w wydatkach i pensjach w styczniu 2009, że sprowokowały one uliczne zamieszki na Litwie i Łotwie.²⁶ Kraje te, wraz z Węgrami postrzegane były jako przypadki „wyjątkowe” przez niektóre odłamy prasy finansowej, jednak recesja pogłębiała się i rozszerzyła tak, że wszystkie kraje postkomunistyczne w UE zostały nią dotknięte. W wyborach w Czechach (maj 2010) i na Słowacji (czerwiec 2010), pomimo tego, że partie socjaldemokratyczne otrzymały większą ilość głosów, to właśnie prawicowe koalicje, będące wiernymi orędownikami cięć budżetowych i drastycznej redukcji wydatków publicznych, utworzyły rządy.²⁷ W zamian za pożyczkę z MFW rząd rumuński wdrożył drakońskie zmiany w czerwcu 2010, które zakładały redukcję wynagrodzeń sektora publicznego o 25 proc. i zwiększenie podatku obrotowego z 19 do 24 procent.²⁸

Pomimo polskiego rzekomo „aksamitnego” wymiaru recesji, rząd prawicowej Platformy Obywatelskiej próbuje zredukować deficyt sektora publicznego z 7,9 do 3 procent, co będzie się wiązało z brutalnymi cięciami w wydatkach publicznych i opiece społecznej – i tak „kulejącej” od 20 lat neoliberalnych reform.²⁹ Rząd ogłosił podniesienie podatku VAT od

²⁶ Woolfson, 2010.

²⁷ Slovak Spectator, 2010b.

²⁸ Matthews, 2010.

²⁹ Buckley, 2010.

początku 2011 i planuje dalszą prywatyzację w celu wygenerowania 25 miliardów złotych, aby załatać dziurę w wydatkach rządowych.

Lipcowa (2010) sprzeczka rządu węgierskiego z MFW i „rynkami” jest pouczająca. Rząd węgierski wprowadził już 4-letni plan surowych cięć i zredukował wydatki sektora publicznego z 10 do 4 procent PKB kosztem standardów życia zwykłych obywateli. W lipcu 2010, obawiając się utraty wyborczego poparcia, odmówił dalszych cięć, których domagał się MFW. Fundusz i jego „świta” nie byli zadowoleni z faktu, iż populistą i „polityczny outsider” - premier Victor Orban - powiedział, że kontynuowanie surowych cięć jest „wykluczone”.³⁰

Następne tarcie między Węgrami a MFW miało miejsce, kiedy rząd węgierski zdecydował się zredukować deficyt budżetowy przez nałożenie 3-letniego opodatkowania na banki i instytucje finansowe (głównie zagraniczne). Podatek ten został określony przez *Financial Times* mianem „najbardziej represyjnego, surowego obciążenia fiskalnego na całym świecie”, ale bardzo popularnego wśród elektoratu.³¹ Nakładanie podatków na banki i odmowa wdrażania pakietów surowych cięć wprowadziła rynki w „osłupienie”. Timothy Ash (szef działu analiz rynków wschodzących w Royal Bank of Scotland) napisał: „Nowy rząd nie nauczył się niczego ze swojej poprzedniej gafy, podczas gdy obecnie rynek ‘docenia’ rozluźnienie fiskalne.”³² Kolejny analityk, Gyula Toth (UniCredit SpA, Wiedeń), dodał: „Wierzmy, że rzeczywistość rynkowa w końcu zmusi rząd do podjęcia koniecznych kroków”.³³

Przypadek Węgier, tak jak Irlandii, wydaje się pokazywać, że te klasy rządzące, które pod naciskiem MFW biernie godziły się na cięcia stoją przed jeszcze większymi wymaganiami wprowadzania surowych pakietów kryzysowych.

Zamieszki i opór społeczny

Na Łotwie miały miejsce największe zamieszki od czasów upadku Związku Radzieckiego, kiedy w styczniu 2009 roku 10 tys. ludzi protestowało w Rydze. W tym samym czasie na Litwie, po raz pierwszy od 1990 roku, 3 konfederacje związków zawodowych zjednoczyły się wokół programu wspólnych żądań.³⁴ Przed budynkiem parlamentu w stolicy oraz w 6 innych miastach miały miejsce wielkie demonstracje, po których nastąpiły „sąsiedzkie” protesty - jednocześnie w Rydze i w Wilnie. Slogany wzywały do klasowej solidarności: „Naszą siłą jest jedność! O prawa pracownicze!”³⁵

³⁰ Bryant, 2010c.

³¹ Bryant, 2010c.

³² Bloomberg Businessweek, 19 lipca 2010.

³³ Bloomberg Businessweek, 19 lipca 2010.

³⁴ Woolfson, 2010.

³⁵ Woolfson, 2010.

Miały miejsce kolejne sporadyczne protesty, jak ten na Litwie w lutym 2010 przeciwko czterokrotnej podwyżce w cenach elektryczności. Był on zainicjowany przez Partię Frontu (Frontas) – nową lewicową partię założoną 2008 roku, wcześniej na Litwie nieznaną. Jej statutowe założenia zawierały „stworzenie społecznie sprawiedliwej Litwy, gdzie nie ma przepaści pomiędzy bogatą mniejszością i biedną większością, pomiędzy właścicielami wielkiego kapitału i resztą społeczeństwa.” Lider partii Frontas przyznał, że jego partia celowo pominęła używanie słowa socjalistyczny w nazwie, bo ma ono „bardzo negatywne konotacje”.³⁶

W maju 2009 roku, 30 tys. związkowców protestowało w Pradze przeciwko sposobowi w jaki firmy używały recesji jako pretekstu do redukcji płac (stawek godzinowych i pensji) oraz świadczeń socjalnych. W trakcie demonstracji przewodniczący Federacji Czeskich Związków Zawodowych Metalowców OS KOVO, Josef Stredula odczytał następujące oświadczenie:

*Nie pozwólcie, aby ci, którzy kryzysu nie wywołali, byli przezeń dotknięci najciężej. Nie czyńcie kryzysu pretekstem do zmian w Kodeksie Pracy, które doprowadziłyby do bezprecedensowych redukcji praw pracowniczych, w tym bezpodstawnych zwolnień z pracy. Nie pozwólcie na narażenie funduszu emerytalnego na żadne ryzyko. Nie popierajcie nowej ryzykownej ustawy o oszczędnościach. Nie dopuśćcie do dewaluacji wysłużonych emerytur i dalszego osłabienia finansów publicznych. Działajcie, podejmujcie decyzje i rządźcie, mając na uwadze dobro obywateli, a nie interesy spekulacyjnego zysku grup finansowych, lobby i rajów podatkowych.*³⁷

W Rumunii w maju 2010 dziesiątki tysięcy pracowników sektora publicznego protestowało w Bukareszcie przeciwko planom cięć w wynagrodzeniach i emeryturach. Było to jedno z większych ulicznych wystąpień od czasów rewolucji rumuńskiej. Marian Guria, szef związku zawodowego pracowników policji wezwał Rumunów do zjednoczenia „jak zrobiliśmy to w 1989 roku, kiedy obaliliśmy dyktaturę” Ceausescu.³⁸

W Polsce również huczało od protestów. Najbardziej wymowne było to, że górnicy w państwowej Kompanii Węglowej (największa kopalnia w Polsce i jedna z największych w Europie) głosowali za przeprowadzeniem akcji strajkowej w sprzeciwie do planów masowych zwolnień (z 62 tys. do 45 tys. etatów).³⁹

Do ciemnych stron kryzysu i recesji zaliczyć należy fakt, że wpływ sterowanej rynkowo polityki, jej nieudolność w generowaniu korzyści dla dużych części społeczeństwa wraz z neoliberalnymi programami partii politycznych, przyczyniły się do odrodzenia i wzrostu popularności partii neonazistowskich (które są jawnie antysemickie i antygejowskie). W szczególności, mniejszość romska doświadczyła konsekwencji szukania kozła ofiarnego

³⁶ Woolfson, 2010, s.11.

³⁷ EIROonline, 2009.

³⁸ BBC News, 2010.

³⁹ Onet.pl, 2010.

kryzysu. Na Węgrzech w 2009 roku co najmniej 8 Romów zostało zamordowanych przez nazistów.⁴⁰

Można również mówić o znacznym wzroście nastrojów homofobicznych. W Słowacji pierwsza parada gejów i lesbijek (maj 2010) została odwołana, kiedy zaatakowała ją neonazistowska grupa Slovenska Pospolitost.⁴¹

Na Węgrzech członkowie neo-faszystowskiej partii Jobbik zdobyli głosy w wyborach. Uzyskali 17 procent głosów w pierwszej turze węgierskich wyborów parlamentarnych w kwietniu 2010 i trzecią pozycję z liczbą 842 306 głosów – tracąc niewiele do wiodącej partii socjalistycznej. Po drugiej turze zdobyli oni 47 z 386 miejsc w parlamencie. Wcześniej, w kwietniu 2010 zorganizowali zgromadzenie, w którym wzięło udział aż 50 tys. osób. Walter Mayr z *Der Spiegel* donosił wówczas: „Członkowie obywatelskiej milicji i grupy neonazistowskie przejęły patrolowanie ulic w tym dniu. W bojowych butach, panterkach lub czarnych mundurach tworzą ludzkie łańcuchy i dzielą tłum”⁴² Grupy te niewątpliwie zostały zbudowane na ludzkiej rozpacz i są silniejsze w biedniejszych częściach kraju, gdzie jest największe bezrobocie.

Wnioski

Stopień poparcia dla reform rynkowych po 1990 różnicował się w krajach postkomunistycznych w zależności od siły związków zawodowych i zorganizowanej klasy pracującej oraz od tego, czego klasa rządząca była w stanie „materialnie dostarczyć”. Jednakże poziom poparcia dla neoliberalizmu zawsze był zawyżany i to poparcie, które istniało we wczesnych dniach transformacji, szybko zniknęło, ponieważ małe grupy, często aparat władzy poprzednich reżimów, wzbogaciły się na prywatyzacji. Nie ma wątpliwości co do tego, że kryzys obnażył klasową naturę transformacji. Dla zagranicznych banków, które zebrały ogromne zyski w regionie, transformacja była, jak zwykle, jedynie „biznesem”. Oburzenie, które zaprezentowały po nałożeniu na nie opodatkowania przez Węgierski rząd jest wprost oszałamiające.

Wielkie pokłady społecznej złości zostały zmanifestowane w całym regionie na największych demonstracjach od 1990. Wystąpienia te sprowokowane były, mniej wcześniej widocznym – teraz ewidentnym, klasowym charakterem działań politycznych. Jednakże owe początkowo zapalne protesty nie miały przełożenia na bardziej skoordynowaną akcję i z pewnością nie miały takiej siły jak te w Grecji. „Ciemną stroną” nędzy i beznadziei spowodowanej kryzysem jest wzrost neonazizmu i nasilenie się nastrojów

⁴⁰ Fabry, 2010.

⁴¹ Slovak Spectator, 2010a.

⁴² Mayr, 2010.

nacjonalistycznych. Natomiast odpowiedź związków zawodowych, ta polityka klasowa, która dała podbudowę protestom i obecność nowych radykalnych partii i kampanii – zasiały ziarna nadziei.

Tłumaczenie: **Ela Kosiorek**

Przekład przejrzeni i zredagowali:

Bartłomiej Zindulski i Jarosław Klebaniuk

Bibliografia

- Andor, László, 2009, "Hungary in the Financial Crisis", *Debatte*, vol. 17, numer 3.
- BBC News, 2010, "Thousands Protest over Romania Austerity Measures", 19 maja 2010, www.bbc.co.uk/news/10127366
- Bloomberg Businessweek, 2010, "Hungary Refuses Further Austerity after MFW Talks End", <http://businessweek.com/news/2010-07-19/hungary-refuses-further-austerity-aft>
- Bornschier, Volker (ed), 2000, *State Building in Europe: The Revitalisation of Western European Integration* (Cambridge University Press).
- Buckley, Neil, 2010, "Poland Posed for Vital Reforms", *Financial Times*, (6 lipca).
- Bryant, Chris, 2010a, "Hungarians in Debt to Swiss Franc", *Financial Times*, (16 lipca).
- Bryant, Chris, 2010b, "Hungarian PM Rejects Fresh Deal with MFW and Austerity", *Financial Times*, (20 lipca).
- Bryant, Chris, 2010c, "Budapest's Mixed Messages Sow Confusion", *Financial Times*, (23 lipca).
- Burke, Jason, 2009, "Downturn Shatters East's Dream of a Prosperous post-Soviet Future", *Observer* (8 lutego), www.guardian.co.uk/business/2009/feb/08/lithuania-credit-crunch-economic-crisis
- Carchedi, Guglielmo, 2001, *For Another Europe: A Class Analysis of European Integration* (Verso).
- Doherty, Ann, and Olivier Hoedeman, 1994, "Misshaping Europe: The European Round Table of Industrialists", *The Ecologist* 24 (Lipiec/Sierpień), www.itk.ntnu.no/ansatte/Andresen_Trond/finans/others/EU-ecologist-24-4
- EIROnline, 2009, "Trade Unions Protest Against Abuse by Companies of Recession" (7 czerwca), www.eurofound.europa.eu/eiro/2009/05/articles/CZ0905019I.htm
- European Commission, 1995, *Technical Assistance for Central and Eastern European Countries and the Newly Independent State PHARE and TACIS Programmes: Background Report* (European Commission MEMO/95/78 04.05.95).
- Fabry, Adam, 2010, "Hungary's Fascists on the Move", *Socialist Worker* (24 kwietnia), www.socialistworker.co.uk/art.php?id=20950
- Gazeta Wyborcza, 2009, "Aksamitny kryzys w Polsce nęci inwestorów" (17 czerwca).
- Gill, Stephen, 2001, "Constitutionalising Capital: EMU and Disciplinary Neo-liberalism", in Andreas Bieler and Adam D Morton, *Social Forces in the Making of the New Europe* (Palgrave).
- Grahl, John, 2005, "The European Union and Europe", in L Panitch and C Leys (eds), *Socialist Register 2005: The Empire Reloaded* (Merlin Press).
- Hardy, Jane, 2010, *Nowy polski kapitalizm* (Książka i Prasa).
- Holbrooke, Richard, 1995, "America, A European Power", *Foreign Affairs*, vol. 74, numer 2.

Holman, Otto, 2001, "The Enlargement of the European Union Towards Central and Eastern Europe: The role of supranational and transnational actors", in Andreas Bieler and Adam D Morton (eds), *Social Forces in the Making of the New Europe* (Palgrave).

Holman, Otto, 2004, "Integrating Peripheral Europe: the Different Roads to 'Security and Stability' in Southern and Central Europe", *Journal of International Relations and Development*, vol. 7, numer 2.

HSBC, 2006, Poland Report,
www.hsbcnet.com/transaction/attachments/pcm/pdf/poland.pdf

Hudson, Michael, 2008, "The Fading Baltic Miracle", *International Economy* (Winter).

Matthews, K, 2010, "Street Level Implications of Romania's Austerity Program",
www.digitaljournal.com/article/294785

Mayr, Walter, 2010, "Hungary Prepares for Shift in Power", *Der Spiegel*, (9 kwietnia),
www.spiegel.de/international/europe/0,1518687921,00.html

Mitra, Pradeep, Marcelo Selowsky and Juan Zalduendo, 2010, *Turmoil at Twenty: Recession, Recovery and Reform in Central and Eastern Europe and the Former Soviet Union* (World Bank).

Myant, Martin, and Jan Drahekoupil, 2011 (forthcoming), *Transition Economies: Political Economy in Russia, Eastern Europe and Central Asia* (Wiley).

Wiadomości „Onet.pl”, 2010, "13 sierpnia 2010",
<http://wiadomosci.onet.pl/2209940,10,item.htm>

Pomerleano, Michael, 2010, "The Risks of a Crisis in Central and Eastern Europe are Bigger than You Think", www.voxeu.org/index.php?q=node/5226

Shields, Stuart, 2004, "Global Restructuring and the Polish State: Transition, Transformation, or Transnationalization", *Review of International Political Economy*, vol. 11, numer 1.

Slovak Spectator, 2010a, "Neo-Nazis Attack Slovakia's First Gay Pride Event" (22 maja),
http://spectator.sme.sk/articles/view/38949/2/neo_nazis_attack_slovakias_first_gay_pride_event.html

Slovak Spectator, 2010b. "Right Wing Prevails in Election" (13 czerwca),
www.spectator.sme.sk/articles/view/39196/2/right_wing_prevails_hzda.out.html

Smith, Adrian, 2002, "Imagining Geographies of the 'New Europe': Geo-economic Power and the New European Architecture of integration", *Political Geography*, vol. 21, numer 5.

USAID, 2000, http://usaid.gov/press/releases/2000/fs000711_5.html

USAID, 2002, "USAID Mission to Poland: List of Projects", <http://usaid.gov/pl/listof1.htm>

van Apeldoorn, Bastiaan, 2000, "Transnational Class Agency and European governance: the case of the European Round Table of Industrialists", *New Political Economy*, vol. 5, numer 2.

van Apeldoorn, Bastiaan, 2003, "The Struggle over European Order: Transnational Class Agency in the Making of 'Embedded Neoliberalism', in Neil Brenner, Bob Jessop, Martin Jones and Gordon MacLeod, *State/Space: A Reader* (Blackwell).

Wedel, JR, 2000, "US assistance for market reforms", *Independent Review*, vol. 4, numer 3.

Woolfson, Charles, 2010, "'Hard Times' in Lithuania: Crisis and 'Discourses of Discontent' in post-Communist Society", *Ethnography*, vol. 11, numer 4.